

nr 3 2019/2020

The Kraszak Times

Jeszcze Młodsza



Polska

Dzieła polskich twórców często uważane są przez szerokie grono odbiorców za słabe. Takie przekonanie dominuje zazwyczaj wśród ludzi uprzedzonych, których myślenie wynika z promowania artystów niskiej jakości, prezentujących ciągle powielane tematy także wulgarne, odpychające, pozbawione głębi. Widzowie, mający złe doświadczenia związane z tego typu twórczością, często nie chcą innego rodzaju rozrywki, być może również dlatego, że nie jest ona tak powszechna, jak twórczość czysto komercyjna. Błędem jest nazywanie polskiej kultury przestarzałą, niemającą niczego ciekawego do zaoferowania. Naszym zdaniem jest wręcz przeciwnie- jest ona pełna młodych, zdolnych, dobrze rokujących artystów. Należy poszerzać swoje horyzonty i dostrzegać piękno dzieł, które pomimo niszowego charakteru zasługują na uznanie.

W trzecim numerze gazetki pragniemy przedstawić polskich artystów oraz ich twórczość. Chcemy zwrócić Waszą uwagę na kilka dziedzin polskiej kultury, wobec której odbiorcy pozostają obojętni. Jako autorzy artykułów mamy nadzieję, że zachęcimy do przyjrzenia się przedstawionym przez nas propozycjom. Nie zawsze coś, co jest mało popularne, jest gorsze.

Redakcja

Z polskim akcentem

Nikola Świrszcz, 1c

Wiedźmin to amerykański serial platformy *Netflix*, zekranizowany na podstawie sagi Andrzeja Sapkowskiego. Pierwszy sezon serialu zadebiutował w grudniu ubiegłego roku i odniósł ogromną popularność nie tylko wśród fanów gier i książek o historii łowcy potworów. Jako sir Lazlo wystąpił nasz młody aktor – Maciej Musiał. W obsadzie znaleźli się również m.in.: Henry Cavill (Geralt z Rivii), Anya Chalotra (Yennefer) oraz Freya Allan (Cirilla).



Ośmioodcinkowy pierwszy sezon przedstawia dość zagmatwaną czasowo historię głównych bohaterów. Początek jest całkowicie identyczny jak w opowiadaniach naszego autora: *białowłosey łowca po stoczeniu ciężkiej walki udaje się do pobliskiego miasta licząc na nagrodę*, i od tego momentu zaczynają się delikatne zmiany, które każdy zapalony fan Sapkowskiego łatwo wychwyci. Największą inwencję scenarzystów można zauważyć przy fragmentach z przeszłości Yennefer, lecz nie odbiega to z grubsza od tekstów Sapkowskiego. Właściwie jedyne zmiany wprowadzone przez twórców dotyczyły jej rodziców oraz „przemiany”. W rzeczywistości Sapkowskiego to w żyłach matki Yen płynęła elfia krew, scenarzyści postanowili to zmienić i ojca uczynić elficko-krwistym. Pominięty został również wątek złego traktowania bohaterki przez rodziców. W serialu znacznie rozwinięto tułaczkę Ciri po ucieczce z królestwa Cintry, w książkach jest to zdecydowanie krótsze.

Co się stało z Cintrą? Straciła ona swoją niepodległość na skutek wojny z Nilfgaardem, zginęły praktycznie wszystkie ważne postacie. Serial ukazuje nam niezwykle wstrząsającą i poruszającą samobójczą śmierć królowej. Nie chciała ona zostać zabita przez barbarzyńskich najeźdźców, więc postanowiła sama odebrać sobie życie. Władczyni była babcią młodziutkiej księżniczki Cirili. Krótka historia jej rodziców także została ukazana niemal bez zmian i w pełnej okazałości.



Wiedźmin według mnie jest trudny do oglądania, a zwłaszcza dla osób całkowicie nieznających fabuły książek Sapkowskiego. Głównym problemem, który utrudnia widzom rozumienie serialu jest chronologia wydarzeń, są one bardzo chaotycznie rozłożone na linii czasu i łatwo można się w nich pogubić.

Jednakże nie ujmuje to serialowi popularności i nie zniechęca do dalszego oglądania. Niedawno ogłoszono rozpoczęcie produkcji drugiej części, premiera została wyznaczona na 2021 rok. *Netflix Polska* ujawnił nam także listę bohaterów, którzy mają zagrać w nowej produkcji: Mecia Simson (Francesca), Thue Rasmussen (Eskel), Paul Bullion (Lambert), Aisha Ross (Lydia)... Serial ma doskonałe efekty specjalne, ale nie wygląda przy tym sztucznie i nieprawdziwie, oczywiście nie dorównuje bardzo popularnej produkcji platformy HBO, *Grze o tron*, ale wypada na jej tle bardzo dobrze.



Polska alternatywa

Krzysztof Wójcik, 1c

Polska muzyka jest niedoceniana przez masowe grono odbiorców. Problem nie tkwi w braku utalentowanych, godnych uwagi wykonawców, lecz w nieświadomości słuchaczy. Powszechna jest opinia, że na polskim rynku nie ma świeżości i nowej, lepszej jakości. Ludzie są zamknięci w kręgu sentymentalnych utworów, które pochodzą z ich młodości lub są szeroko rozpoznawalne, zamiast otworzyć się na coś oryginalnego, współczesnego i niebanalnego.



Osobą, która wprowadziła nową jakość w polskim popie jest Ralph Kaminski. Urodzony i wychowywany w Jaśle artysta lata swojej młodości spędził na nauce gry na skrzypcach. Swój talent wokalny odkrył i zaczął rozwijać na zajęciach w lokalnym domu kultury. Początek jego kariery można datować na rok 2009, kiedy wystąpił w *Szansie na sukces*. W 2012 roku wziął udział w przesłuchaniach do drugiej edycji talent show stacji TVN *X Factor*, konkurując z m.in. Dawidem Podsiadło. Rok później rozpoczął współpracę ze swoim zespołem *My Best Band In The World* z którym działa do dziś. W 2016 wydał swój debiutancki album pt. *Morze*, co spowodowało szybki rozwój jego kariery. Najbardziej zasłynęły single takie jak *Podobno*, *Zawsze* lub *Maybick Song*. Powrócił na scenę muzyczną w 2019 roku, kiedy wydał ikoniczny już singiel *Kosmiczne Energie*. Ralph pojawił się z całkowicie odmienionym wizerunkiem, jak sam powiedział: *Stary Ralph nie żyje*. W tym samym roku wziął udział w akcji firmy *Puma Talent Is Not a Crime*, promujący świadomość o swojej wyjątkowości wśród ludzi młodych. Na rzecz tego projektu nagrał wspólnie z Darią Zawiałow, Michałem Kushem oraz schafterem singiel *Czy ty słyszysz mnie?* Drugi album pod nazwą *Młodość* powstał 22 listopada 2019. Właśnie trwa jego trasa koncertowa o tym samym tytule.



Jeszcze młodszym artystą, który wpłynął na polską muzykę popularną jest Wojtek Laskowski, szerzej znany pod pseudonimem *schafter*. Siedemnastoletni raper, piosenkarz, producent muzyczny i członek LTE BOYS GLOBAL stał się bardziej rozpoznawalny dzięki dwóm singlom: *dvd* i *hot coffee*. Schafter pochodzi z okolic Raciborza. Młody raper swoją działalność muzyczną rozpoczął na platformie YouTube początkowo jedynie jako producent. Pierwszy utwór ze swoim wokalem udostępnił w 2017 roku. Dwa lata później jego kariera nabrała ogromnego tempa, gdy wydał swój album *audiotele*. Płyta znalazła się na bardzo wysokim miejscu w rankingu OLiS – drugim. Szybko pokryła się złotem, co spotkało się z wielką aprobatą, choć także ze zdziwieniem ze względu na młody wiek wykonawcy.




Kwiat Jabłoni to kolejni młodzi dobrze zapowiadający się artyści. Rodzeństwo Kasia i Jacek Sienkiewicz zadebiutowali w 2018 roku wraz z singlem *Dziś późno pójde spać*. Dzieci Kuby Sienkiewicza - słynnego wokalisty zespołu Elektryczne Gitary specjalizują się w folk-popie. Wcześniej rodzeństwo występowało w grupie Hollow Quartet. 1 lutego 2019 ukazał się ich pierwszy studyjny album pt. *Nieemożliwe*. Album spotkał się z dobrym przyjęciem, uplasował się na 7 pozycji list sprzedaży OLiS. W sierpniu 2019 roku zespół wystąpił na organizowanym corocznie festiwalu muzycznym Pol'and'rock. Ich koncert tak spodobał się publiczności i ich fanom, że postanowili wydać specjalną płytę z nagraniami live.



Wraz z przerwą w zespole The Dumplings, Kuba Karaś skupił się na współpracy z wokalistą nieistniejącego już zespołu Coma – Piotrem Roguckim. Mężczyźni najpierw wydali dwa utwory: cover piosenki zespołu T-Love - 1996 oraz *Bolesne strzały w serce*. Premiera ich pierwszej płyty *Ostatni bastion romantyzmu* miała miejsce 14 lutego 2020 roku.



Ignacy Siłuszyk, 1c

Internet prezentuje obecnie wiele możliwości rozwoju młodym utalentowanym ludziom. Niestety, na jednym z najpopularniejszych serwisów w całym Internecie – YouTube - większość „dzieł” to nagrania z gier wideo, irracjonalne wyzwania, skecze kabaretowe i inne tego typu produkty z ikonicznym już  w tytule, mające na celu przyciągnąć uwagę niezbyt wymagającego odbiorcę tytułem i miniaturką.

Jednak w tym morzu rozrywki o wątpliwej jakości odnaleźli się młodzi utalentowani ludzie, o których wiele osób, w tym także innych youtuberów, twierdzi, że prowadzą najlepszy kanał na polskim YouTube. Ci ludzie to Grupa Filmowa Darwin.

Początki G. F. Darwin sięgają roku 2008, czyli roku, w którym poznali się „ojcowie” całego przedsięwzięcia Jan Jurkowski i Marek Hucz. Obydwaj panowie studiowali w Krakowskiej Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej i już podczas studiów rozpoczęli tworzenie scenariuszy do zabawnych miniaterek filmowych. W 2012, już jako bliscy przyjaciele, ukończyli studia i założyli swój kanał na YouTube, na którym zamieszczali filmy ze scenariuszy napisanych podczas nauki w szkole teatralnej. Z czasem do grupy zaczęło dołączać więcej aktorów, aczkolwiek główne role zawsze grają oryginalni założyciele. Ciekawostką jest fakt, że czasami panowie grają więcej niż jedną rolę w filmie, np. w serii „Tropiciele prawdy” Jan Jurkowski występuje jako tropiciel Paweł Katakarski oraz jako wieszcz narodu polskiego Adam Mickiewicz, podczas gdy Marek Hucz wciela się we współpracownika Katakarskiego oraz w samego Juliusza Słowackiego.

Darwini, jak sami na siebie mówią, wyróżniają się dużym profesjonalizmem. Na początku istnienia grupy aktorzy nie mieli środków na wysokobudżetowe produkcje, ale nawet pierwsze filmy opublikowane na kanale zawierają starannie wykonane kostiumy oraz dość zaawansowane efekty specjalne i sztuczki montażowe, jak np. ucharakteryzowanie aktora na węża poprzez „odebranie” mu rąk i nóg i nałożenie starannego makijażu.

Przy produkcji swoich filmów twórcy kanału często sięgają do historii. Nie raz pojawiały się u nich postaci Corneliusa Vanderbilta, Adama Mickiewicza czy Juliusza Słowackiego. Niektóre produkcje opierają się również na wydarzeniach znanych z historii, takich jak: budowa Stonehenge lub piramidy Cheopsa, zabójstwo Juliusza Cezara, bitwa pod Grunwaldem, wojna trojańska i wiele innych. G. F. Darwin nie poprzestaje jednak na historii, albowiem najpopularniejsza seria na kanale, „Wielkie Konflikty”, czerpie wiele z Biblii, klasycznych tekstów literackich, mitów i legend, przedstawiając kulisy znanych wszystkim opowieści, często patrząc na owe sytuacje z przymrużeniem oka lub np. z punktu widzenia czarnego charakteru danego wydarzenia. Oprócz nawiązań do klasyków grupa sięga również do popkultury, co zachęca młodych, zarówno dorosłych, jak i nastolatków, często puszczać przysłowiowe oczko fanom kina, czy twórczości Andrzeja Sapkowskiego.

Filmy, które tworzą członkowie G. F. Darwin, przyciągają młodego widza poczuciem humoru, młodzieżowym słownictwem, ułatwiającym zrozumienie niektóre treści, a także formatami bardzo przystępnymi dla nastolatka i młodego dorosłego jednocześnie, wykorzystując swoją popularność i przystępność w celu przekazania cennej wiedzy i wartości, np. uczą tolerancji dla innych poglądów lub orientacji seksualnej poprzez stand-up, tworząc parodie reklam, zwracają uwagę na absurdalne zabiegi mające skłonić zdesperowanych ludzi do zakupu niepotrzebnych i drogich produktów/usług, a robiąc to samo z popularnymi programami telewizyjnymi, ukazują ich „odmóżdżający” charakter. Powołując się na popularne powiedzenie: Grupa Filmowa Darwin bawi i edukuje.

Na koniec, w ramach ciekawostki dodam, że niedawno do sprzedaży trafiła książka „To (nie)koniec świata”, zawierająca fragmenty scenariuszy, które nie zostały wykorzystane w żadnej produkcji G. F. Darwin.



Młoda literatura

Jan Maksymiuk

Młodzi, utalentowani, i cieszący się uznaniem zarówno krytyków, jak i, co najważniejsze, czytelników. Oto nowocześni polscy pisarze, z których twórczością warto się zapoznać.

Łukasz Orbitowski



Urodzony w 1977 r. Najbardziej znany jest ze współczesnych horrorów fantastycznych, w których opisy szarej, nierzadko brutalnej rzeczywistości współgrają z magicznymi, przerażającymi wydarzeniami.

Nagrody i wyróżnienia:

-Nominacja do Literackiej Nagrody Nike w 2016 r. za powieść „Inna dusza”;

-Nagroda im. J. Zajdla w 2017 r. za opowiadanie „Wywiad z Borutą” (wspólnie z Michałem Centrowskim);

- Paszport Polityki 2016 za powieść „Inna dusza”;

- Nagroda „Identyfikatory Pyrkonu” 2013 w kategorii „Literatura i komiks”.

Utwory warte polecenia:

„Inna dusza”, „Tracę Ciepło”, „Exodus”, „Święty Wrocław”

Jakub Żulczyk



Urodzony w 1983 r. W swoich książkach brutalnie, bez sentymentu opisuje świat z perspektywy swoich rówieśników we współczesnej Polsce, poruszając ważne tematy, takie jak trudności wchodzenia w dorosłość, czy kruchość psychiki ludzkiej. Oprócz powieści pisze także scenariusze, np. do serialu „Belfer”.

Nagrody i wyróżnienia:

- Laureat Nagrody Literackiej Warszawy 2018 w kategorii proza oraz Literackiej Nagrody Warmii i Mazur 2017 za „Wzgórze Psów”.

Nominowany do Paszportu Polityki w 2014 roku za „Ślepnąc od świateł”.

Utwory warte polecenia: „Ślepnąc od świateł”, „Czarne Słońce”, „Wzgórze Psów”

Wojciech Chmielarz



Urodzony w 1984r. Jest uznawany za jednego najważniejszych współczesnych polskich pisarzy kryminalnych. Dużą popularność przyniósł mu cykl o komisarzu Jakubie Mortce oraz „cykl gliwicki”. Na podstawie jego powieści „Żmijowisko” powstał serial pod tym samym tytułem.

Nagrody i wyróżnienia:

- Nominowany do Nagrody Wielkiego Kalibru w 2013 i 2014, w 2015 został jej laureatem za powieść „Przejęcie”.
- Laureat nagrody „Złoty Pocisk” w kategorii „najlepszy kryminał 2018” za powieść „Żmijowisko”.

Utwory warte polecenia:

- „Żmijowisko”
- „Rana”
- „Podpalacz”
- „Farma lalek”

Andrzej Muszyński



Urodzony w 1984 r. Ochrzczony mianem odnowiciela prozy wiejskiej. Podróżuje, m.in. po Ameryce Południowej czy Azji. Jego styl można określić jako *próbę ocalenia zanikających resztek duchowości powoli zanikającego świata*.

Nagrody i wyróżnienia:

- Laureat Międzynarodowego Festiwalu Opowiadania we Wrocławiu w 2012.
- Nominowany do Nagrody Literackiej Gdynia 2014 za zbiór opowiadań „Miedza”.
- Nominowany do Paszportu Polityki za rok 2015 oraz Nagrody Literackiej Gdynia 2016 za powieść „Podkrzywdzie”.

Utwory warte polecenia:

- „Cyklon”
- „Podkrzywdzie”
- „Południe”- zbiór reportaży
- „Miedza”

Dorota Maślowska



Urodzona w 1983r. W swoich utworach opisuje z przekazem polską rzeczywistość. Oprócz beletrystyki pisze również dramaty np. „Między nami dobrze jest”, jest również piosenkarką. Nagrody i nominacje:

- Nagroda miesięcznika „Twój Styl” w konkursie Dzienniki Polek (2000).
- Nagroda VII konkursu poetyckiego „O Złote Pióro Sopotu” (2002).
- Paszport „Polityki” (2002).
- Finał Nagrody Literackiej Nike 2003 (za „Wojnę polsko-ruska pod flagą biało-czerwoną) i wygrana w plebiscycie czytelników.
- Nagroda Literacka Nike 2006 (za „Pawia królowej”).
- Nominacja do Nagrody Literackiej Nike 2009 (za „Między nami dobrze jest”).
- Nominacja do Nagrody Literackiej Gdynia 2018 (za „Jak przejąć kontrolę nad światem, nie wychodząc z domu”).

Utwory warte polecenia:

- „Wojna polsko – ruska pod flagą biało- czerwona”
- „Paw królowej”



Sebastian Szymański (ur. 10 maja 1999 w Białej Podlaskiej)

Obecnie znajduje się w Dinamo Moskwa na pozycji pomocnika. Przygodę z piłką nożną rozpoczął w rodzimym klubie TOP 54 Biała Podlaska, gdzie zaczął uczęszczać już w wieku sześciu lat.

W 2013 trafił do Legii Warszawa. W sezonie 2015/2016 miał okazję brać udział w dwunastu meczach drużyny rezerw tego klubu, w których strzelił jednego gola. W lipcu 2016 został włączony do pierwszej drużyny, w której miał swój debiut 7 lipca 2016 w przegranym 1:4 meczu o Superpuchar Polski z Lechem Poznań.

W Ekstraklasie zadebiutował 20 sierpnia 2016 w przegranym 1:3 spotkaniu z Arką Gdynia. W listopadzie 2016 przedłużył kontrakt z Legią do końca 2019. 3 marca 2017 w wygranym 3:1 meczu z Zagłębiem Lubin strzelił swojego pierwszego gola w pierwszym zespole Legii Warszawa.

W sezonie 2016/2017 zdobył z klubem mistrzostwo Polski, a także był najmłodszym zawodnikiem, który strzelił gola w Ekstraklasie w tym sezonie. 31 maja 2019 podpisał pięcioletni kontrakt z Dinamem Moskwa, gdzie zadebiutował 12 lipca 2019 w zremisowanym 1:1 meczu pierwszej kolejki ligi rosyjskiej z Arsenalem Tuła. 9 listopada 2019 zdobył jedyną bramkę dla rosyjskiego zespołu w wygranym 1:0 meczu z Rubinem Kazań.



Krystian Bielik (ur. 4 stycznia 1998 w Koninie)

Krystian Bielik rozpoczął karierę piłkarską w Górniku Konin, gdzie grał do 2012, kiedy to dołączył do drużyny juniorów Lecha Poznań, w którym grał przez trzy sezony i zdobył w 2014 Puchar Polski U-17. W 2014 za 50 tysięcy złotych, przeszedł do składu seniorskiego drużyny Legii Warszawa, debiutując w meczu z Koroną Kielce 24 sierpnia tego samego roku.

W styczniu 2015 Arsenal F.C. wykupił zawodnika z Legii za 2,4 miliona funtów i 21 stycznia podpisał z nim kontrakt. Bielik pierwszy mecz w seniorskiej drużynie rozegrał w przegranym 3:0 meczu 4. rundy Pucharu Ligi przeciwko Sheffield Wednesday – wszedł na boisko w 60. minucie, zmieniając innego debiutanta Glena Kamarę. Był to jeden z dwóch występów, które Polak zanotował w pierwszym zespole Kanonierów. Zawodnik stał się członkiem drużyny U-21 Arsenal, z którą zdobył mistrzostwo U-21, w finale pokonując 3-1 Aston Villę.

31 stycznia 2017, na zasadzie wypożyczenia, dołączył do klubu grającego na drugim szczeblu ligi angielskiej Birmingham City. Rozegrał tam dziesięć meczów i mimo dobrych recenzji po sezonie 2016/2017 powrócił do Arsenalu, gdzie nie wystąpił ani razu.

W lecie 2017 roku Polak doznał kontuzji, a po jej wyleczeniu w styczniu 2018 udał się na kolejne wypożyczenie do innego angielskiego klubu, Walsall, jednak nie zagrał tam żadnego spotkania.

Od 2019 gra w barwach angielskiego klubu Derby County, gdzie gra na pozycji obrońcy lub pomocnika.



Radosław Majecki (ur. 16 listopada 1999 w Starachowicach)

Jest wychowankiem Arki Pawłów, do której zapisał się w 2009. Następnie grał w zespołach KSZO Junior Ostrowiec Świętokrzyski i Legii Warszawa. 10 lutego 2016 podpisał kontrakt z Legią Warszawa.

Od 19 lipca 2017 Majecki grał w PGE Stali Mielec w sezonie 2017-2018 za kadencji trenera Zbigniewa Smółki. W biało-niebieskich barwach zagrał w trzydziestu trzech meczach, z czego w dziesięciu zachowywał czyste konto. Do Mielca przyszedł na zasadzie wypożyczenia z Legii Warszawa, w której po powrocie z Mielca wywalczył miejsce w pierwszym składzie.

3 listopada 2018 rozegrał swój pierwszy mecz w pierwszej drużynie Legii. W swoim pierwszym sezonie rozegrał 14 meczów w pierwszej jedenastce.

W październiku 2019 roku jako niespełna 20-latek otrzymał pierwsze powołanie od selekcjonera Jerzego Brzęczka na mecze eliminacji Mistrzostw Europy UEFA 2020 z Łotwą i Macedonią.

Miesiąc później ponownie znalazł się w kadrze na kończące kwalifikacje spotkania z Izraelem i Słowenią. W juniorskich reprezentacjach Polski występował od szczebla U16. Był podstawowym bramkarzem zespołu U20 na mistrzostwach świata FIFA 2019 w Polsce.

29 stycznia 2020 roku Radosław Majecki został nowym bramkarzem AS Monaco. Polak podpisał kontrakt do 2024 roku, ale najbliższe sześć miesięcy spędzi na wypożyczeniu w Legii Warszawa.



Jan Bednarek (ur. 12 kwietnia 1996 w Słupcy)

Rozpoczął swoją karierę w Sokole Kleczew. Następnie miał możliwość transferu do Lecha Poznań, jednakże w 2011 zdecydował się na przejście do MSP Szamotuły. W 2012 trafił do akademii Lecha Poznań, gdzie występował w zespole Młodej Ekstraklasy i w rezerwach pierwszej drużyny.

Przed sezonem 2013/2014 został włączony do kadry pierwszej drużyny poznańskiego zespołu. Podczas trwania pierwszych ośmiu kolejek trenował z zespołem, jednak nie mieścił się w kadrze meczowej. 29 września 2013 znalazł się w kadrze; wyszedł wówczas w pierwszym składzie na mecz 9. kolejki Ekstraklasy z Piastem Gliwice. Zagrał mecz, zbierając dobre recenzje, a jego zespół wygrał to spotkanie 2:0. 7 listopada 2014 w 15. kolejce Ekstraklasy zagrał 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Podbeskidziem. Następnie wystąpił jeszcze w 19. kolejce przeciwko Lechii Gdańsk. W całym sezonie zagrał w dwóch ligowych spotkaniach Lecha, który w tym sezonie wywalczył mistrzostwo Polski.

14 lipca 2015 Bednarek został wypożyczony do Górnika Łęczna. Sezon 2015/16 rozpoczął tam jako rezerwowym. W klubie zadebiutował 29 sierpnia 2015 w meczu 7. kolejki Ekstraklasy z Piastem Gliwice, jednak nie wywalczył pewnego miejsca w pierwszej jedenastce drużyny z Lubelszczyzny. Wywalczył je dopiero w 31. kolejce Ekstraklasy występem przeciwko Jagiellonii Białystok. Po sezonie powrócił do Lecha.

Pierwszy ligowy mecz w nowym sezonie rozegrał 12 sierpnia 2016 przeciwko Cracovii. Wówczas strzelił swoją debiutancką bramkę dla Lecha, który wygrał to spotkanie 2:1. Od tamtego meczu do końca sezonu był już podstawowym obrońcą poznańskiej drużyny, z którą dotarł do finału Pucharu Polski, gdzie jego klub przegrał 2:1 z Arką Gdynia. 4 lutego 2017 został wybrany odkryciem roku 2016 w Plebiscycie Tygodnika „Piłka Nożna”.

1 lipca 2017 podpisał z klubem Southampton pięcioletni kontrakt. 14 kwietnia 2018 zadebiutował w Premier League, zdobywając bramkę w przegranym 2:3 spotkaniu z Chelsea.

Głos Młodego Pokolenia

Mikołaj Paczowski, 1a



Mata

Michał Matczak, właściwie Mata (ur. 14 lipca 2000 w Warszawie) zadebiutował na polskiej scenie hip-hopowej na przełomie roku 2019 i 2020. Pomysłodawcą jego pseudonimu był jego ojciec, o czym Mata wspominał w utworze „*Biblioteka Trap*” - „*M-A-T-A czyli MATA, ksywę wymyślił mi papa, w 2k12 na wakacjach, czyli w połowie lata*”. Swoje pierwsze wersy Michał pisał w szóstej klasie, o czym niejednokrotnie wspomina w wywiadach. Był zainspirowany twórczością Piotra Łuszcza ps. Magik, członka legendarnej Paktofoniki. Michał zadebiutował utworem „*Klubowe*”, promującym jego nadchodzącą EPkę „*Fumar Mata*” (z hiszpańskiego „*Palenie zabija*”), która wyszła w październiku 2018. W kwietniu 2019 za pośrednictwem HHNS (Hip-hop nigdy stop) została ona wypromowana na serwisach społecznościowych. Debiutancka EPka młodego rapera przyjęła się pozytywnie, średnia liczba wyświetleń po dzień dzisiejszy na utwór wynosi 300 tysięcy.

15 kwietnia 2019 roku za pośrednictwem SBM Starter (inicjatywa promowania młodych, muzycznych talentów) ukazał się utwór „*Biblioteka Trap*” wraz z klipem, który osiągnął ogromną popularność, w niecały miesiąc odsłuchano go ponad pół miliona razy. Blisko miesiąc po sukcesie Michała, 20 maja, podpisał on kontrakt z największą polską wytwórnią SBM LABEL (SB Maffija Label). 11 grudnia za pośrednictwem SBM Mata wypuścił jeden z pięciu singli promujących jego nadchodzący album, który wstrząsnął całą Polską, mowa oczywiście o „*Patointeligencji*”. W niecały tydzień został odsłuchany niemal 10 milionów razy. Kontrowersyjne debaty na jego temat można było zobaczyć w polskiej telewizji TVP oraz przeczytać o nich na internetowych portalach informacyjnych, takich jak Onet. W styczniu 2020 roku ukazał się album Michała „*100 dni do matury*”. Został on nagrany w przeciągu okresu dzielącego studniówkę i maturę, stąd jego tytuł. Album zdobył olbrzymią popularność i cieszy się pozytywnymi recenzjami. Za sprzedaż w preorderze Mata otrzymał złotą płytę, którą na debiutanckim koncercie wręczył swoim rodzicom. Album przedstawia „*nie tyle portret pokolenia, ile opis uniwersalnego dla nas wszystkich czasu przejścia z dzieciństwa w dorosłość. (...) Sentymentalna podróż w chaotyczny czas przepoczwarczenia się gąsienicy z tornistrem w motyla z teczką (albo rapera, który tę teczkę odrzucił)*”- tak o debiutanckiej płycie Maty na łamach „*Gazety Wyborczej*” napisał Jarek Szubrycht.

Jan-rapowanie



Jan- rapowanie, mający niecałe 22 lata, to raper młodego pokolenia pochodzący z Krakowa. Jego debiut miał miejsce w 2018 roku, kiedy wydał swój album „*NOCNA ZMjANA*”. Młody Jan został uczestnikiem Młodych Wilków w 2018 roku, jego utwór „*Rzeczy*” spotkał się z dużym rozgłosem i zainteresowaniem. O Janka zabiegały różne wytwórnie, propozycje nadchodziły z wielu stron, ale ostatecznie zdecydował się na SB Maffiję. Jan rapowanie wyróżnia się od innych artystów unikatowym stylem, który cechuje się przede wszystkim czystym i przyjemnym dla ucha wokalem (brak auto-tune’a) oraz łatwością, z jaką przychodzi mu zawarcie często dającej do myślenia puenty.

Kukon

Kukon to młody artysta pochodzący z Biłgoraja, którego wyróżnia przede wszystkim unikalny styl, w którym raper wydaje się spełniać w stu procentach. Jego utwory są silnie nacechowane emocjami i bólem, które raper niejednokrotnie przekłada na papier. Debiutancki album „*Piękny Ból*” zawiera zbiór ballad przepelnionych smutkiem i bólem Kuby, które w połączeniu z łapiącymi za serce liniami melodycznymi oddają lustrzane odbicie, jak niejednokrotnie wspominał raper, „*pięknego syfu*”.



Gverilla

Młody raper z podziemia, na którego zdecydowanie warto mieć teraz oko ze względu na nadchodzącą płytę, w której za podkład muzyczny oraz nadzór odpowiada między innymi Steez, współtwórca duetu PRO8L3M. Moim zdaniem raper zawdzięcza swoją popularność utworowi „*808080*”, który został nagrany na jednej ścieżce tylko raz, bez powtórek i bez poprawek. Raper zdobył milionowe odsłuchy za sprawą talentu i fenomenalnej barwy głosu, które doskonale obrazują wspomniany utwór. Jego debiutancki album „*Element EP*” został pozytywnie przyjęty, jest jednym z lepszych, którzy młodzi artyści wydali w 2018 roku.



Oki

Rocznik '98, to moim zdaniem najlepsze odkrycie polskiego rapu w 2019 roku. Młody raper pochodzący z Lubina zadebiutował albumem „*47universe*”, w którym udowadnia ogrom drzemiącego w nim talentu i kładzie silny nacisk na przekaz, w którym jak się wydaje raper ma wiele do powiedzenia. Oki został Młodym Wilkiem, którego utwór nagrany na tę okoliczność osiągnął największą popularność na tle innych „*tracków*” w siódmej edycji. Jego album wydany w 2020 roku zyskał ogólnopolską sławę oraz spotkał się z ogromnym zainteresowaniem słuchaczy (pierwsze miejsce na OLIS-ie). Gościnnie na najnowszej płycie młodego rapera wystąpiły ikony polskiego rapu takie jak Gedz i Paluch. Warto wspomnieć również o dużym zainteresowaniu sceny artystą. Oki został zaproszony do nagrywek między innymi przez PRO8L3M, Sokoła oraz Pezeta. Moim zdaniem Oki, utrzymując dotychczasowe tempo, niedługo będzie znakiem rozpoznawczym młodych artystów w Polsce.



Polskie kino oceniane jest często przez pryzmat obiektywnie słabych filmów, przeznaczonych dla szerokiego grona niewymagających odbiorców, szukających jedynie rozrywki i sposobu zabicia czasu przy produkcji obarczonej niespójnym scenariuszem, powtarzającymi się schematami, wiązkami niekończących się przekleństw i często kiepskiej gry aktorskiej. Z pewnością nie należy za to obarczać odpowiedzialnością Bogu ducha winnych widzów, którzy w większości pragną jedynie miło spędzić czas ze znajomymi, zajadając się popcornem przy wielkim ekranie. Źródłem problemu wydaje się być zakodowane już w społeczeństwie przekonanie, że nawet jeżeli film jest z tzw. niskiej półki i prezentuje ciągle powielane treści, niemające głębszego przesłania, to i tak należy się na niego wybrać, pomijając wartościowe produkcje, godne uwagi i czasu. Sądzę, że odbiorca- ciągle nakłaniany przez media, promujące tego typu realizacje- ulega i wybiera się na seans często zwyczajnie z czystej ciekawości. Zatem czy można powiedzieć, że przepelnione kina na niskiej jakości produkcjach filmowych to bezmyślne postępowanie polskiego społeczeństwa? Uważam, że nie, gdyż kultura masowa jest przeznaczona dla szerokiego grona zróżnicowanych odbiorców, jednak myślę, że należy częściej zwracać uwagę na innego rodzaju twórczość występującą na polskim rynku. Przez negatywne nastawienie niektórych rodaków, którzy często z góry oceniają nowe produkcje przekonani, że są słabe, „bo polskie,” istnieje powszechna opinia, iż nie ma dobrych realizacji rodzimych reżyserów. Jednak w gąszczu niepowodzeń polskich produkcji filmowych przebijają się prawdziwe perełki, zdecydowanie warte uwagi.

Jak zostałem gangsterem. Historia prawdziwa

Film w reżyserii Macieja Kawulskiego miał swoją premierę w Polsce 3. stycznia 2020 roku. Jest to druga po *Underdogu* produkcja tego reżysera, napisana przez Krzysztofa Gurecznego. Film opowiada historię gangstera, który na drodze przestępstw odkrywa czym są miłość i przyjaźń. Bohater, grany przez Marcina Kowalczyka, od najmłodszych lat prezentuje swój temperament, który uwidoczni się w częstych bójkach czy też w kradzieży samochodu ojca. Mężczyzna podkreśla, że nie wie, kiedy narodził się w nim bandyta, gdyż pochodzi z dobrego, uczciwego domu, miał kochających rodziców i dach nad głową. Jednakże wraz momentem, w którym nauczyciel dowiedziawszy się, że ten pobił kolegę, wezwał jego ojca, chłopiec postanowił, że już nigdy nie dać się złapać.

Mężczyzna stopniowo poznaje kryminalny świat przekrętów i nałogów, rozwijając biznes. Przełomowym momentem dla bohatera jest krwawa bójka z grupą napastników. Dzięki umiejętnościom w walce, jakich nabywał od dzieciństwa, z łatwością pokonuje wszystkich zawodników. Wtedy właśnie, jeszcze nieświadomy, pierwszy raz widzi swojego przyjaciela- chłopca, który za jego sprawą całkowicie zmienił swoje życie. Mężczyzna stworzył niepowtarzalny gang, będący postrachem w całym Pruszkowie. Gangsterzy nie mieli żadnych skrupułów, z zimną krwią dokonywali kradzieży i pobić. Na drodze nielegalnych wydarzeń kształtowała się osobowość samego bohatera, który coraz bardziej brnął w świat

bezprawia. Wszystko jednak wydawało mu się proste, w końcu to był jego świat, jego rzeczywistość. Mimo że wciąż postępował nielegalnie, nie uważa się za złego, bynajmniej, twierdzi, że ma swoje zasady. Zawsze pod koniec walki wygłasza swoją słynną formułkę, będącą niejako jego rytuałem. Mimo że główny bohater znajduje miłość (Natalia Szroeder), dla której jest w stanie poświęcić wszystko, nie rezygnuje z gangsterskiego sposobu życia, pociągając za sobą coraz więcej ofiar, zabijanych i torturowanych na zlecenie.



Mimo że protagonista dzieła jest przestępcą, wzbudza w widzu sympatię i sprawia, że chce się mu kibicować i oczekiwać, że wydarzenia pójdą po jego myśli. Niesamowitym plusem filmu jest niezwykle dobrze dobrana muzyka, która przenosi odbiorcę w miejsce wydarzeń oraz wywołuje poczucie więzi z bohaterami. Sentymentalne utwory takie jak *Child in Town* czy też *Forever Young* niezwykle wpływają na klimat produkcji. Kolejnym pozytywnym aspektem filmu jest świetny montaż oraz kadry. Często stosowane slow motion pomaga zrozumieć, jak ważne są dane momenty w życiu bohaterów, jak ważny jest każdy szczegół. Ta technika ma świetne zastosowanie w scenie, w której gang głównego bohatera napada na samochód w celu kradzieży pieniędzy. Niestety, niekiedy występują jednak nieścisłości w scenariuszu, być może dlatego, że historia opowiadana jest z perspektywy głównego bohatera. Negatywnie odbieram także kobiece postaci w filmie, które są napisane powierzchownie i płytko.



Film ukazuje niesamowitą relację między protagonistą a Waldenem. Widz może oglądać jak między bohaterami kielkuje przyjaźń i bezwarunkowe przywiązanie. Marcin Kowalczyk świetnie odgrywa rolę twardego gangstera z zasadami, zaś Tomasz Włosok w epicki sposób zachwyca umiejętnościami aktorskimi. Oglądając Waldena, w którego się wciela, widz czuje autentyczność i prawdziwość jego osoby. Wspaniale ukazana jest przemiana, to jak wpada w sidła nałogów i przestępczości. Stopniowo wchodzi do coraz głębszej wody, z której nie ma ucieczki. Bohater natomiast, widząc jak jego przyjaciel w obliczu wydarzeń zaczyna się gubić, jak przeżywa załamanie, uświadamia sobie, że to on stworzył tego potwora, który zaplątał się we własnych siłach. On, chłopiec, który niegdyś tak bardzo pragnął być gangsterem, spełnił swe marzenie. Stał się „wodzem”, którego imienia tak naprawdę nikt nawet nie znał.

Sądzę, że film w świetny sposób ukazuje życie gangsterów, to jak pochłania ich żądza zdobywania pieniędzy i bycia ponad władzą. Niesamowite kadry i gra światła sprawiają, że dzieło jest wizualnie rewelacyjne, a niezwykła gra aktorska jest kwintesencją tego filmu. Mimo paru mankamentów w postaci przykładowo w niektórych momentach niezgodności scenariusza, podobał mi się i uważam, że jest warty obejrzenia. Myślę, także iż Kawulski jest nadzieją polskiej kinematografii i może wnieść jeszcze wiele świeżości do kin.

Boże Ciało

Film nominowany do Oscara w 2020 roku, w reż. Jana Komasy- twórcy takich filmów jak *Sala Samobójców* z 2011 czy też *Miasto 44*. Produkcja filmowa zdobyła łącznie 33 nagrody, w tym 14 wygranych i 19 nominacji.

Boże Ciało opowiada historię dwudziestoletniego Daniela warunkowo zwolnionego z poprawczaka. Zamiast jednak pracy w stolarni, spontaniczna decyzja sprawia, że zostaje księdzem. Chłopak pragnie kroczyć utartą ścieżką księdza Tomasza (Łukasz Simlat,) na którego mszy niejednokrotnie służył podczas pobytu w zakładzie poprawczym. Marzy, aby być wysłannikiem Boga, lecz nie pozwala mu na to jego kryminalna przeszłość. Jego życie odmienia się w momencie, gdy trafia do kościoła w małym miasteczku. Jedno kłamstwo, którego dopuszcza się wobec Elizy (Eliza Rycembel), pociąga za sobą następne. Daniel zaprzyjaźnia się z proboszczem i oswaja z nową funkcją jaką pełni. Gdy proboszcz niespodziewanie wyjeżdża, chłopak zmuszony jest poprowadzić swoją pierwszą mszę. Wtedy postanawia iść za głosem serca i spontanicznie wygłaszać kazania na wzór księdza Tomasza, który jest jego autorytetem. Wydarzenie to budzi w nim nowego człowieka. Po czasie przypada do gustu także wiernym uczestniczącym w mszy. Daniel czuje, że jest tam, gdzie powinien.



Historia młodego chłopaka zniszczonego przez życie jest niezwykle trafnym wyborem do zekranizowania w polskich kinach. Uważam, że warto wspomnieć, iż Jan Komasa i Mateusz Pacewicz inspirowali się prawdziwymi wydarzeniami. Oznacza to, że gdzieś w Polsce, w małej miejscowości też kiedyś mszę odprawiał zagubiony, zaledwie dwudziestoletni chłopiec poszukujący swego miejsca, pragnący posługi Bożej. Brzmi interesująco, jednak czy porywająco? Historia nie posiada wartkiej akcji, pogoni, szybkich samochodów, strzałów czy tuzina krwawych morderstw, jednak na swój sposób porywa widza, porywa w świat Daniela, wciąż uciekającego od prawdy. Spokojne sceny, przepełnione delikatnymi detalami wprawiają oglądającego w pewien przyjemny nastrój, który sprawia, że wydarzenia, które rozgrywają się w filmie mają rację bytu, wydają się niezwykle autentyczne i prawdziwe. Obrazy mogą w pewien sposób budzić lekki dyskomfort i odrzucenie, przecież młody chłopak przy ulatniającym się dymie papierosowym uczy się, co ma powiedzieć w danym momencie mszy, jednak mimo tego widz trzyma się filmu, pragnie wiedzieć, co stanie się z Danielem, wciąż okłamującym wszystkich wokół.



Myślę, że to właśnie Daniel jest największym atutem tego filmu. Aktor wcielający się w głównego bohatera bezsprzecznie zasługuje na wielkie uznanie, gdyż swym kunsztem przyciąga i zachwyca. Mimo że postać, którą gra, oszukuje wszystkich wokół, ucieka od odpowiedzialności i łamie prawo, jest przez widza pozytywnie odbierana. Widz kibicuje mu, pragnie jego szczęścia, w napięciu oczekując jakiegoś potknięcia, które sprawi, że tożsamość bohatera wyjdzie na jaw. Jest to celowy zabieg zastosowany na początku filmu, który napędza całą akcję i sprawia, że pragniemy poznać dalszą część historii. Aktor świetnie buduje atmosferę spokoju, odmawiając samotnie różaniec w zakładzie poprawczym czy przesłuchując wiernych w konfesjonale. Warto pamiętać także o reszcie niesamowitej obsady filmu. Komasa stawia na nowe twarze, nowe odkrycia, więc w swoje filmy angażuje młodych, zdolnych aktorów, którzy wprowadzają powiew świeżości do polskich kin. Uważam, że jest to ogromna wartość, gdyż polska widownia prawdopodobnie ma już dosyć ciągle tych samych osób osadzanych w każdej produkcji. Wspaniały popis aktorski dała Aleksandra Konieczna, wcielająca się w postać smutnej, zamkniętej w sobie kościelnej. Uważam, że bardzo dobrym pomysłem było napisanie scenariusza przez młodego, dwudziestosiedmioletniego Mateusza Pacewicza. Dialogi napisane są w świetny, młodzieżowy sposób, dzięki czemu widz czuje prawdziwość bijącą z filmu, ma poczucie, że takie sytuacje, takie rozmowy mogły mieć naprawdę miejsce. Mimo wielu przekleństw produkcja nie traci na wartości, a nawet jest dzięki nim wzbogacona o powiew autentyczności.



Film przedstawia historię młodego chłopaka zagubionego na ścieżce życia. Wciąż poszukującego swojej drogi, pragnącego zbliżyć się do Boga, lecz nie widzącego na to sposobu. W pewnym momencie podejmuje bezpowrotną decyzję, która zawąza na całym jego życiu. Czy jest w pełni świadomy tego co czyni? Z pewnością nie przemyśla swojego wyboru, jednak w głębi serca pragnie być księdzem, mimo konsekwencji jakie go za to spotkają. Zakładając sutannę pociąga za sobą sznur niekończących się kłamstw. Wciąż brnie w obłudę, okłamując wszystkich, którzy w niego wierzą i go szanują. Początkowo tylko odprawia mszę, głosi improwizowane kazania, jednak z czasem zaczyna coraz bardziej popadać w fałszerstwo. Chociaż wciąż oszukuje, nie jest samolubny, ma na uwadze dobro innych ludzi, pragnie im pomagać i szukać rozwiązań ich problemów. Myślę, że film zarówno nie rani uczuć wierzących, jak i nie jest odpychający dla niewierzących, dlatego mimo tematu jaki porusza jest niezwykle uniwersalny. Komasa zaskakuje i pozostawia nadzieje na dalsze, coraz lepsze produkcje. Myślę, że film jest z pewnością warty obejrzenia, dlatego serdecznie wszystkim polecam.

W dzisiejszych czasach, tak bardzo związanych z technologią, można zaobserwować większe zainteresowanie kinem niż tak wspaniałym wytworem kultury, jakim jest teatr. Jednakże ma on nadal swych wielbicieli, nie tylko w postaci przedstawicieli poprzednich pokoleń, lecz także wśród dzisiejszej młodzieży. Nie będzie jednak kłamstwem stwierdzenie, że dość duża część nastolatków uważa go za nudny, staromodny a samych aktorów postrzega jako osoby stare. W takim razie jaki teatr mógłby przemówić do młodych ludzi? Odpowiedź jest prosta. Teatr składający się z MŁODYCH, lecz utalentowanych aktorów, którzy nie boją się wychodzić ze schematów i wnoszą powiew świeżości w mury teatrów, poruszając aktualne tematy, a trzeba zaznaczyć, że takie zjawisko jest dostrzegalne coraz częściej.

Świat, w którym informacje i uczucia ulegają recyklingowi jak butelki PET – w taki sposób Państwowe Policealne Studium Wokalno-Aktorskie im. Danuty Baduszkowej w Gdyni opisuje przedstawienie dyplomowe swoich studentów. „Love & Information” to sztuka brytyjskiej dramatopisarki Caryl Churchill, w tłumaczeniu Pawła Demirskiego i reżyserii Doroty Androsz. Młodzi aktorzy w pięćdziesięciu osobnych scenkach doskonale odtworzyli obraz świata przytłoczonego ilością informacji, w którym najtrudniej jest odnaleźć samego siebie. Na scenie można zobaczyć kilkanaście różnorodnych postaci m.in. baletnice, kujona czy człowieka w pizamie, jednakże każdy z nich jest bezimienny i sprawia wrażenie jakby nie widział pozostałych a jedyne co ich łączy to nieodparta potrzeba pozyskiwania i rozprzestrzeniania informacji, stanowiących o ich pozycji społecznej.

Poszarpane obrazki prezentowane na scenie kierują naszą uwagę ku kolejnym problemom – mówią o samotności, wstydzie, strachu, bólu, poszukiwaniu prawdziwej miłości, a także poruszają niezwykle aktualną tematykę ekologiczną. (...) Wszystkie elementy dekoracji pochodzą z recyklingu, a zbudowana z butelek i pasm folii ściana stanowi ciekawe tło. Stroje również wyszukane zostały w magazynie teatralnym, lumpeksach lub stworzone z odpadów. Scena przypomina nieco śmietnik, ale tak właśnie zaczął wyglądać świat. Tak jak toniemy w zalewie strzępków informacji, tak samo toniemy w śmieciach, smutnych śladach konsumpcyjnego stylu życia. - pisze Beata Baczyńska z Gazety Świętojańskiej.

Całości obrazu dopełniają piosenki autorstwa Michała Kurkowskiego do muzyki Jakuba Lemiszewskiego, poruszające różnorodną tematykę i podsumowujące decyzje bohaterów. Kolejnym niezwykle ważnym elementem jest choreografia Mikołaja Mikołajczyka, wnosząca powiew świeżości w mury teatru. Przedstawienie dyplomowe studentów IV roku PPSWA nie tylko nad wyraz realistycznie ukazuje perspektywę dzisiejszego społeczeństwa, lecz także skłania odbiorcę do głębszej refleksji na temat siebie samego, swojego sposobu życia a także kierunku, w którym zmierza nasza cywilizacja.

„Smutki tropików” - sztuka mówiąca o pokoleniu millenialsów i zetek, czyli o społeczeństwie bardzo nam bliskim. *–To są ludzie, którzy podróżując samotnie, gapiąc się w telefon komórkowy, żyjąc w wirtualnym świecie muszą się spotkać oko w oko z innym człowiekiem, spędzić muszą ze sobą kilka dni i ponieważ nie umieją reagować emocjonalnie na drugiego człowieka, nie patrząc się w telefon muszą się tego nauczyć.* - tak właśnie reżyserka Katarzyna Łęcka opisuje bohaterów, sztuki autorstwa Mateusza Pakuły. Akcja rozgrywa się w pofabrycznej ruinie, gdzie szóstka młodych ludzi chowając się w poszarpanych namiotach, szuka chronienia przed światem zewnętrznym. Ich postacie oświetlone są jedynie za pomocą turystycznych lampek a umieszczona na scenie kamera transmitująca obraz na żywo pozwala zbliżyć się do bohaterów, którzy swoim nietuzinkowym wyglądem przykuwają wzrok widzów. Również dzięki tej kamerze niesamowita

mimika aktorów jest lepiej dostrzegalna. Cała sceneria wyglądem przypomina pole biwakowe wyjęte niczym z postapokaliptycznego filmu.







- *Spektakl krytykuje obecne społeczeństwo. Szczególnie brak prawdziwych relacji, wszechobecny seks i władzę mediów społecznościowych nad światem realnym. Wszystko jest uwieczniane, zdjęcia znaczą więcej niż wspomnienia. Prywatność przestaje mieć znaczenie. Jest to również obraz szerzących się chorób cywilizacyjnych, na których czele stoi depresja.*- trafnie podsumowuje Joanna Bim w serwisie wroclaw.dlastudenta.pl. Ujrzenie wizji świata, która jest niewiarygodnie prawdopodobna, stwarza obraz niesamowicie niepokojący i na długo zapadający w pamięci widza.

Młode pokolenie aktorów i aktorek jest w stanie wnieść wiele na polską scenę teatralną, jednakże najpierw trzeba dać im na to szansę, nawet jeśli będzie nas to kosztować zmianę postrzegania świata. Sposób poruszania się, narracji, okazywania emocji i retoryka, jak i wiele innych aspektów mogą ulec zmianie, lecz cel gry, jakim jest nie tylko zapewnienie rozrywki, ale także pobudzenie emocji i poruszenie serca nigdy nie ulegnie zmianie.



Redaktorzy naczelni: Joanna Czerko i Krzysztof Wójcik

Autorzy tekstów- uczniowie kl. 1c:

-  Joanna Czerko
-  Barbara Kosieradzka
-  Jan Maksymiuk
-  Ignacy Siłuszyk
-  Nikola Świrszcz
-  Krzysztof Wójcik

Oraz gościnnie:

-  Hubert Kolejko i Mikołaj Paczowski- kl. 1a ☺

Projekt okładki: Krzysztof Wójcik

Pomoc techniczna: Hubert Kolejko i Mikołaj Paczowski

Druk: Bartosz Bahonko i Jan Matwiejuk- kl. 1a ☺

Opiekun numeru: mgr Małgorzata Tokarska

